

**dr Anna N. Kmieć**  
**Biblioteka Chelmionka WBP-KK**

## **#PoczytajMy 16**

Katarzyna Michalczak, *Synu, jesteś kotem*, Wydawnictwo Cyranka 2023.

### ***O uczeniu się siebie nawzajem***

**Tym razem zapraszam Czytelników do lektury książki równie ważnej i potrzebnej, co trudnej. I niech nie zwiedzie Was niezwykle tajemniczy tytuł i fantazyjna okładka przywodzące na myśl magiczną historię, w której bohaterami są stworzenia będące wytworem wyobraźni autora: mityczne smoki, baśniowe jaszczurki... Nic bardziej mylnego. To historia, która wydarzyła się naprawdę (...a w zasadzie dzieje się cały czas wokół nas – tylko bohaterowie się zmieniają...).**

*Synu, jesteś kotem* to książka, w której ścierają się dwa, zupełnie odmienne światy: matki i jej będącego w spektrum autyzmu syna. Na początku dowiadujemy się z niej przede wszystkim tego, kim są osoby neurotypowe i neuro różnorodne. Autorka zapoznaje czytelnika także z kwestiami, dotyczącymi kontrowersji, toczących się wokół stosowania takiego nazewnictwa. Ponadto zauważa, jakiś czas temu określenie „autyzm” zastąpiono szerszym: „spektrum autyzmu”. Nie jest to już jednostka chorobowa - o czym osoby niezwiązane z tematem często nie wiedzą - ale zaburzenie rozwojowe.

Na kolejnych kartkach przedstawianej tu historii obserwujemy niezwykle trudną drogę, jaką musiała przejść matka Radka, by uświadomić sobie, poznać i zrozumieć świat swojego syna. Jak można się domyślać, podejście środowiska zewnętrznego do kwestii spektrum absolutnie nie ułatwiało jej tego zadania.

Książka to swego rodzaju pisarski eksperyment. Autorka - należy tu doprecyzować - to według mnie raczej współautorka. Bardzo często udziela głosu synowi. Jego wypowiedzi - jak sama zaznacza, były oczywiście autoryzowane - zajmują w niej wiele miejsca i pozwalają lepiej zrozumieć jego rzeczywistość. Radek jest w spektrum autyzmu, a więc widzi świat zupełnie inaczej, niż osoby neurotypowe. Inaczej odczuwa i wyraża swoje emocje, ma zupełnie inne potrzeby i inaczej je definiuje. To sprawia, że każdy dzień jest dla niego dniem walki z otaczającym go światem: rówieśniczym hejtem, niedoskonałym systemem edukacji, niezrozumieniem.

Katarzyna Michalczak, próbując odnaleźć się w tej sytuacji, przeprowadza Czytelnika przez wspólne życie z dzieckiem neuroróżnorodnym. Pokazuje, jak ewoluowała ich wzajemna relacja. Jak wiele musieli się od siebie nauczyć, jak często doznawali obopólnych rozczarowań i poczucia bezsilności. Ale również tego, jak starali się łączyć i celebrować wspólne, pozytywne chwile. Nietrudno się zatem domyślić, że jest to również opowieść pełna smutków i rozczarowań. Opowieść, pokazująca, jak trudna, a czasami nawet (nieświadomie) brutalna może być relacja pomiędzy matką i dzieckiem.

Bardzo ciekawym zabiegiem jest zastosowana tu forma narracji, polegająca na konfrontowaniu interpretacji - tak różnej w swym postrzeganiu - rzeczywistości. Dzięki następującym po sobie opisom tych samych wydarzeń z punktu widzenia matki i syna, można zauważyć, jak bardzo różnią się ich światy. Takie zestawienia jednocześnie mogą pomóc zrozumieć Czytelnikowi, jak odmienne są punkty widzenia osoby neurotypowej i osoby, będącej w spektrum.

Tak oryginalnie, a przy tym niezwykle ciekawie prowadzona narracja, pozwala wniknąć w codzienność bohaterów i dzięki temu uczy Czytelnika o wiele więcej, niż niejeden poradnik, często ograniczający się jedynie do przedstawienia teorii.

Książka to lekcja uważności i otwartości dla każdego. Warto mieć na uwadze, że nie zawsze to, co dobre, komfortowe, oczywiste (lub nie) dla nas, jest takie samo dla kogoś innego. Że każdy najlepiej rozpoznaje swoje potrzeby sam. I sam wyznacza granice w ramach których czuje się bezpiecznie. Po jej przeczytaniu warto również zadać sobie pytanie, kto tu jest tak naprawdę głównym bohaterem? Pozostawię je bez odpowiedzi, stawiając przed Czytelnikiem wyzwanie z którym powinien zmierzyć się sam.

